Viola Brzezińska, Szarości me

świat mych szarych swetrów
to mój ląd, mój dom
nie chce stąd wychodzić
nie chce błądzić
tu panuje miękkości
szeptem naszych rąk
to tu jest

tam nasz mały Paryż
rozpadł się
i zgasł
był tak cudnie szary
jak twe oczy
tam kolorów wojna ciągle trwa
i trwa
więc ja uciekam ....

Szarości me
miłości me
ja w waszą prawdę chronię się
i wtapiam się
i całkiem nie ma mnie
Szarości me
miłości me
tak dobrze mi z wami jest
do waszych rąk chce ciągle tulić się

świat mych szarych myśli tworzy sieć bez dna
nikt sie nie zaplącze
nie zostanie

tam gdzie krzyczą farby
wszystkich ciągnie tam
a ja nie umiem tak

Szarości me
miłości me
ja w waszą prawdę chronię się
i wtapiam się
i całkiem nie ma mnie